

LIPIEC

19

NIEDZIELA

Dzisiaj św. Szymona
Jutro św. Wincentego

Kalendarz

TEATR NARODOWY: Dzisiaj i jutro „Wielka miłość” Molnara z Osterwa.

TEATR POLSKI: Dzisiaj i jutro „Dziewczyna i oni” Busa i Fekete, w reżyserji K. Borowskiego z Paskowską, Zabczyńską, Zeliską, Węgrzynem, Kondratem, Woskowskim, Brodniewiczem i Łuszczewskim.

TEATR NOWY: Nieczynny.

TEATR MAŁY: Nieczynny.

TEATR LETNI: Dzisiaj i jutro „Podwójna buchałterja” w reżyserji Warnekiego z Dymaszem, Orwidem, Brochwiczówną i Grossówną w rolach głównych.

TEATR KAMERALNY: Nieczynny.

TEATR MALICKIEJ: Dzisiaj i jutro „Shaw’a „Profesja pani Warren” w próbach komedji rumuńskiej p. t. „Zamieszaj”.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dzisiaj codziennie rewia p. t. „Frontem do radości” z Ordonką, Symem, Krukowskim i Lawińskim na czele (7.30 i 9.45).

WIELKA OPERETKA (Karowa 18): Dzisiaj i jutro „Gejsza” po 8.15 wieczór. Wkrótce premiera „Trzech walczy” O. Straussa.

DZIEDZINIEC KOŚCIOŁA ŚW. KRZYŻA codz. o godz. 7.30 „Syn marnotrawny” opowieść biblijna w 5 akt.

JESIENNE TARGI LIPSKIE 1936

od 30 sierpnia do 3 września



Zniżki Kolejowe:

60% na kolejach niemieckich. 33 1/3% na kolejach polskich

Wszelkich informacji udziela:

Delegat na Polskę: Dr. Heintz Penzlin.

Warszawa, Al. Ujazdowskie 36

Honorowy Przedstawiciel: Inż. William Koesche.

Warszawa, Al. Jerozolimskie 24

Leipziger Messamt / Leipzig / Deutschland

Ułatwienie spółdzielniom rolniczym dostawy mięsa do Warszawy

Celem ułatwienia spółdzielniom rolniczym dostaw mięsa na rynek warszawski, na skutek dłuższych starań sfer rolniczych, Zarząd Miejski przyznał 13 spółdzielniom i związkowi rolniczemu zniżki refakcyjne przy poborze opłat za sprawdzanie badania mięsa przyzwozowego.

Zniżki te dotyczą wołowiny, cielęciny i baraniny, dostarczanych w całych sztukach lub w połówkach ciętych wzdłuż oraz wieprzowiny w połówkach.

Warunkami uzyskania ulgi są: mięso winno pochodzić z uboju dokonanego przez rolników, lub przez ich organizacje w rzeźniach pozostających pod stałym nadzorem lekarza weterynaryjnego; mięso to winno być oznakowane przez tegoż lekarza i zaopatrzone przez niego w świadectwo pochodzenia; pozbawione winien się odbywać w warunkach, określonych w rozporządzeniu M. S. Wewn. z dn. 30 czerwca 1932 r. o dozorcze nad mięsem i jego przetworami. (Dz. U. R. P. Nr. 64 poz. 603).

rem lekarza weterynaryjnego; mięso to winno być oznakowane przez tegoż lekarza i zaopatrzone przez niego w świadectwo pochodzenia; pozbawione winien się odbywać w warunkach, określonych w rozporządzeniu M. S. Wewn. z dn. 30 czerwca 1932 r. o dozorcze nad mięsem i jego przetworami. (Dz. U. R. P. Nr. 64 poz. 603).

Zasłużona pochwala dzielnych kontrolerów autobusowych

Prezydent m. st. Warszawy wydał pismo okólnie do wszystkich pracowników miejskich. W okólniku tym prezydent miasta, nawiązując do znanego wypadku ustąpienia bawiejacej w stolicy wycieczce czechosłowackiej autobusu „A” przez publiczność warszawską, pisze:

„Kontrolerzy autobusów Jan Wojciech i Stefan Kołodziejczyk zaopiekowali się z własnej inicjatywy wycieczką i od zbiegu ul. Brackiej i Szpitalnej

Żydowskie sanatorium „Brijus” spłonęło w Otwocku

Nocą wczorajszą w Otwocku widownia scen o ogromnym napięciu grozy i paniki. O godz. 2-jej nad ranem rozbiła się czerwona łuna pożaru. Paliło się sanatorium chorób płucnych żydowskiego tow. „Brijus”.

Kuracjusze zerwani nagle ze snu, wybiegli w bieleńnię przed płonący budynek, powiększając za mieszanie i niesamowity nastrój grozy nerwowym zachowaniem i wołaniem o ratunek.

Straż ochotnicza przybyła na miejsce niezwłocznie po zawiadomieniu. Groziło niebezpieczeństwo przetrzepienia się ognia na inne sanatoria, leżące blisko płonącej willi. W związku z tem panika rozszerzała się na całe niemal zdrowisko.

2 zł. 60 gr. (dotąd 2 zł. 50 gr.), deserowego II gat. mleczarskiego solonego — 2 zł. 20 gr. (2 zł. 10 gr.) i osekowego — 1 zł. 80 gr. (1 zł. 80 gr.), wszystko za kg. w hurcie oraz sera białego twarogowego odtuszczonego — 60 gr. (80 gr.) za kg. w sprzedaży detalicznej.

Wodociągi na Rakowcu

Dotychczas na Rakowcu mieszkańcy tamtejszego osiedla o najtańszych mieszkaniach korzystali z wody z własnej studni artezyjskiej. Obecnie dyrekcja wodociągów przystąpiła do przeprowadzenia sieci wodociągowej do osiedla od strony „Agrilu” przez ul. Pruszkowską.

Roboty będą wykonane w ciągu sezonu. W ten sposób osiedle, składające się ze 192 lokali, a w przyszłym roku z 292, uzyska wodociąg.

Wybuch spirytusu

Sara Dancygier, lat 17, służąca, (Dzielnia 50) dolewała spirytusu do zapalanej maszyny. Spirytus wybuchł i rozlał się po ciebie dziewczyny, powodując ciężkie oparzenia. Nieprzytomną dziewczynę przewieziono do ambulatorium, gdzie lekarz stwierdził poparzenie brzucha i obu ud i przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

K A D 30

Niedziela, dnia 19 lipca.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria”. 8.03 „Audycja dla wsi”. 8.45 Dzień. por. 8.55 Progr. na dziś. 9.00 NABOŻENSTWO Z KOŚCIOŁA MATKI BOSKIEJ ZWYCIESKIEJ W ŁODZI. KAZANIE — WYGL. KS. SZCZEPAN SOBALKOWSKI. 10.30 Muzyka francuska (pl.). 11.45 Przelad plastyczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Z różnych czasów — z różnych stron”. Koncert połudn. w wyk. Ork. Kameralnej pod dyr. A. Hermana. O. Dürer — Wiktorowej (sopran), St. Mikuszewskiego (skrzypce), Akomp. Jacques Marmor (z Krakowa). W przerwie około godz. 13.15: „Dzień marynarza Kozyra” — obrazek z powieści morskiej Zg. Jasińskiego p. t. „Dziem”. 14.30 „Audycja dla wsi”. 15.00 Konc. rekl. 15.30 Konc. rozrywkowy (pl.). 15.55 TRANSMISJA Z BAYREUTH. OTWARCIE DOROCZNYCH UROČYSTOŚCI MUZYCZNYCH. „LOHENGGRIN” — OPERA W 3-CH AKTACH R. WAGNERA. ORK. SYM. DYRYGUJE PROF. W. FURTWÄNGLER. Akt I-szy trwa od 16.00 do 17.10, akt II-i trwa od 18.15 do 19.40, akt III-i trwa do 20.45 do 21.50. Wprzerwie I-iej o godz. 17.00 — 18.15: „Zboże” — kwadrans poetycki — w oprac. Z. Falkowskiego (z Poznania). Muzyka (pl.). „Upał w stolicy” — reportaż red. A. Galisa (płyty). W przerwie II-iej o godz. 19.40 — 20.45: „Odważna pani Setliffe” — skecz J. Londona, w opracowaniu i reżyserji A. Woźnińskiego. Muzyka (pl.). „W r. a. wni kolejowej Warszawa Zachodnia” — reportaż sprawozdawca inż. L. Awin (pl.). Przelad. polit. 21.50 Dzień. wiecz. 22.00 „NA WESOŁEJ LŁWOWSKIEJ FALI”: P. T. „PRZEZ SŁOMKE” — CZYLI „OCHŁADZAJĄCA MAZAGRANDA” — WEDŁUG RECEPTY W. BUDZYŃSKIEGO Z ŁODEM MUZYCZNYM J. GABLA. 22.30 Wiad. sport. 22.50 Muz. (pl.). 23.00 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R.

Poniedziałek, dn. 20 lipca

6.30 „Kiedy ranne...”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Program na dzisiaj. 7.40 Muzyka.

K J R A

ATLANTIC: „Alarm w nocy”. „A. J. R. „Stworzona do całowania”. „Pucioj za cieniem”. ACRON: „Cyk sarama” i „Bandyta Detektyw”. ADRIA: „Mam 19 lat”. AS: „Miłość dla początkujących” i dodatki.

APOLLO: „Ludzie w tunciu” i „W Wiedeńskiej Kawiarence”. ANTINEA: „Nie miała baba kłopotu” i „Grozne spotkanie”. BAŁTYK: „Film piastyczny”. BIS: „Noc weselna” i „Wonder Bar”.

COLOSSEUM (mała sala): „Audjencja w Ischl”. CAPITOL: „Mały Marynars”. CASINO: „Casino de Paris”. CORSO: „Jasne Pan sofer” i rewja.

CZARY: „Bunt twierdzy” oraz bogaty nadprogram. ELITE: „Epizod” i „Całuj mnie jeszcze”. FAMA: „Doktor X”. EUROPA: „Porwano Kobię”. FILHARMONJA: „Casanova”. FLORIDA: „Jajemnica Dra Chandlera” i Eugeniusz Bodo.

FORUM: „Cyk Barnuna” i „Antek Policmajster”. HELIOS: „Tarzan Nieustraszony” i „Przeor Kordecki”. HOLLYWOOD: „Ex-żona”. KOMETA: „Małżeństwo na bezdrożach”. MASKA: „Chińskie Morza” i Adolf Dymasz.

MIEJSKIE: „Sekrety Marynarki Wojennej”. METRO: „Kobieta szuka miłości” i rewja.

MIEJSKIE: „Niedokończona Symfonja”.

MARS: „Dziewczyna z obłoków”. „Kryjówka szczęścia”. MEWA: „Prawda o miłości” i „Wesoła Zuzanna”.

MINERWA: „Szaleńcy” (z życia legj. Polskich). „Malibó”. MUCHA: „Oskarżam cię, matko” i „Wystawiamy rewję”.

NOVA TOMBOLA: „Karjera” i „Wszystcy ludzie są wrogami”. OKO PRASKIE: „Człowiek, który widział” i „Kłopoty telefoniarki”. PAN: „Mecz bokserki Schmeling — Louis”.

KINO PAR. S-GO ANDRZEJA: „Nie miała baba kłopotu” i dodatki. POPULARNY: „Uwodzicielka” i rewja.

PEITIT TRIANON: „Melodie wielkiego miasta” i „Pani i jej sofer”. PRAGA: „Zaczęło się od pocałunku” i „Rezerwista”.

RAJ: „Nie miała baba kłopotu” i „Niedzielne brawery”. RENA: „Sprzedany głos” i Film polski.

RIALTO: „Broadway Bill”. RUXY: „Wyprawy Krzyżowe”. ROMA: „Złoto”.

SPINKS: „Weronika” i rewja. SOKOL: „Zbrodnia i kara” oraz „Duda w Afryce”.

SERRENTO: „Niewolnica z Mandalay” i „Nie miała baba kłopotu”.

STYLOWY: „Wesoly Don Juan”. SWIATOWID: „Krwawe perły”. SWIA: „Becky Sharp”.

TON: „Za chwilę szczęścia”. UCIECHA: „Dwie Joasie”.

UNJA: „Noc na Transatlantyku”.

VARIETE: „Wyspa skarbów” i „Czarna Perła”.

Bezrobocie wśród aktorów w Warszawie

W r. b. bezrobocie wśród aktorów w okresie letnim jest większe, niż w latach poprzednich ze względu na mniejszą ilość sporadycznych imprez sezonowych (ogrodkowych).

W związku z tem, niedawno powstała filja bezrobotnych aktorów przy Z. A. S. P. w Warszawie podjęła inicjatywę zorganizowania imprez objazdowych na prowincję, mając głównie na celu organizację widowisk dla poszczególnych garnizonów wojskowych.

Komunikat

1000 FUTER

karakułowych, łapkowych, popielicowych, fokowych i in. oraz

2000 LISÓW

srebrnych, niebieskich, krzyżaków i innych z ostatnich aukcji w Leningradzie i Londynie

sprzedaje po cenach rewelacyjnie niskich firma

„KAMCZATKA”

Warszawa — Marszałkowska 137

Poznań — Pierackiego 14

Uwaga: Okazja nabycia taniego futra tylko w okresie letnim.

jest gietkość, kompromisowość i gietkość, które to cechy w wierciadle życia zbiorowego nie wyglądają zbyt pociągające, zwłaszcza w takich czasach, jak obecne, gdy już wszyscy zdaje się rozumiemy, że przyszłość nasza zależy od naszej siły i zwarłości, że ani tej siły, ani zwarłości nie mamy i że poprostu obawiamy się jutra, nadchodzącego niczem wielka nawałnica.

Obawiamy się. Tak, nie zawaluty. Charakter bowiem w epoce pieniądza papierowego jest niepopłatny, nie chętnie widziany i nawet starannie tępiący. Szeleszczący papier, na którym przypadek, czy fałszerz wypisał wielocytrową liczbę, papier, który dziś przedstawia równowartość Packardów i luksusowych rezydencji, a jutro może być nieczyjś straty być wyrzucony na śmietnik, lub zawieszony na łańcuchu do innego użytku, papier taki nie znosi konfrontacji przed powtórzeniem tego bardzo — przyznaję — niemilego słowa, a obawiamy się dlatego, że jesteśmy w rozpęce, że między dwoma potężnymi narodami ujętymi w karby mocnej organizacji jesteśmy masą luźną, nieskonsolidowaną, niezdolną nie tylko do zagrożenia ewentualnemu przeciw

nikowi, lecz i do skutecznego oporu.

Nie chcę być źle zrozumiany. Nie przemawiam przezemnie pesymizm. Przeciwnie. Jestem przeświadczony o istnieniu w Polsce obfitych zasobów energii i siły, które mogą eksplodować z niezwykłym potężnym skutkiem tak, jak latem roku 1920-go. Ale eksplodować, że tak powiem, samoczynnie, wskutek rozżarzenia się atmosfery uczuć. Mniejsza o to jakim okolicznościom przypiszemy to, że siła tego wybuchu nie została znarowana. Nie można wszakże zamknąć oczu na fakt, że na czele armji stał wówczas wódz o stalowym charakterze, a na czele rządu człowiek, którego charakter ani złać się nie dał, ani ugłąć.

Nie wątpię, że w krytycznych chwilach, które nadchodzą, nie zbraknie przy sterze rąk mocnych. To jednak nie wystarczy, póki siły i energia narodu polskiego nie zostaną skonsolidowane, póki nie zostaną ujęte w ramy powszechnej organizacji. Niedawno z pod dobrego pióra publicystycznego wyszedł projekt, czy raczej koncepcja polityczna o partii na porównaniu międzynarodowej pozycji Polski z taktyką, która, ubezpieczającą swą egzystencję kołkami wystawionymi

w wszystkich kierunkach. Pomijając minimalizm takiego programu, ograniczonego do działania wyłącznie obronnego, zauważyć trzeba, że jeż związający się w kłębek, nie byłby bezpieczny, gdyby którakolwiek część jego ciała nie wzięła udziału w obronnym ruchu. Skuteczność polega tu na absolutnej koordynacji całego organizmu.

Prawdy te wydają się żenująco proste. To też pojęć nie mogą sensu owych kilku enuncjacji, których program organizacyjny właśnie zaczynał się od długiej listy „liszeńców”, pozbawionych prawa wstępu do organizacji, natomiast ani wspominał o tem, że podstawa fundamentem takiej organizacji muszą być ludzie z charakterem. Wykluczwszy od udziału w akcji obronnej jeża część jego pazurów i kołców (niech mają za karę), przystąpiono do prac przygotowawczych, o których dochodziło najrozmaitsze i nie zawsze pocieszające wersje. Dowiadujemy się, że przy budowie tej organizacji różne kryteria mają być wzięte pod uwagę. A więc: zasługi, wypróbowana wierność wobec reżimu, udział w dawnych walkach niepodległościowych, przynależność do rozmaitych związków i stowarzy-

szeń, nie wspomina się tylko o jednym: że do każdej organizacji jedynym materiałem budowanym mogą być ludzie o wiadomych, znanych wartościach, czyli ludzie z charakterem. Żaden gmach nie ostoi się, gdy poszczególne cegły zaczyną z biegiem czasu kurczyć się lub pęcznieć. Dawne zasługi, czy aktualna blagonadzieńność nie są kwalifikacją do tego typu organizacji. Konjunkturalna cyfra pięknie prezentująca się na papierowym banknocie nie zastąpi twardego materiału budowlanego.

Na szczęście nie brak go w Polsce, lecz trzeba go szukać w tych warstwach i w tych dzielnicach, gdzie warunki egzystencji, względnie obca twarda szkoła i nieustająca walka o prawa narodowe wyrobiły najwięcej ludzi z charakterem.

Od czasu odzyskania niepodległości państwo zdawało się nie pamiętać o istnieniu Wielkopolan, Pomorzan i Ślązaków. Palców jednej ręki będzie zawiele, jeśli zechcemy policzyć tych „drzymaliów”, którym powierzono bodaj na krótko ważniejsze stanowisko rządowe. Były zabór pruski z jego bogactwem ludzkim został zmajoryzowany, zahukany, zakrzywany, niedopusz-

czony do udziału w kierownictwie wspólnego państwa. Dzięki tej najlepiej urządzonej, najlepiej zagospodarowanej, najwyżej obywatelsko wyrobionej wycieku z jej słusznych praw, zubożono o nią państwo.

Skądże, jeżeli nie stamtąd, w pierwszym rzędzie należy czerpać materiał kadrowy do tworzącej się organizacji?

A poza tem drugi wielki rezerwat charakterów: — chłopstwo. Obecność zwierzchnika armji na chłopiech arcyzłotyściach w Nowosielskich musiała mu szerokie w tym kierunku otworzyć perspektywy, głębokie nasunąć wnioski. Z kopca, usypanego ku czci Pryzra, daleki rozciągał się widok na historję. Naprzód i wstecz. Wstecz na wielkie, bogate i potężne państwo, kruszące i rozpylające się wniwecz pod nieudolnymi rządami degenerującej się ekskluzywnej warstwy, która chińskim murem odgradzała się od dopływu świeżej, zdrowej krwi i wołała raczej zgubić kraj, niż dostrzec chłopca i stanąć z nim ramieniem przy ramieniu, niż przypomniać sobie, że sama z niej wyrosła.

I naprzód, w przyszłość, która zawisała od tego, jak zrozumiemy nasze obowiązki i jak je spełnimy.

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Muzyka baletowa. 12.55 „Skrzynka rolnicza” — inż. W. Tar-kowski. 13.05 Dzień. połudn. 15.30—15.45 Wiad. gosp. 15.45



„Bardo dawna historyjka” — opowiadanie T. Lisiewicz dla dzieci miod. (ze Lwowa). 16.00 Koncert popularny w wyk. Orsk. Filh. Warsz. z Ciechocinka (przez Toruń). 16.45 „Życie w gromadzie”: „Młodzież na obozie” — pogad. wygl. E. Rybicka. 17.00 Koncert solistów: St. Pietraszkiewicz - Zacharzewska (śpiew), T. Jaworski (skrzypce), Ign. Rosenbaum (akompaniament), 17.50 „Polowanie latem na ptactwo” — pogad. wygl. R. Wacek (ze Lwowa). 18.00 Koncert rekl. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 Aud. żołnierska p. t. „Zawsze i wszędzie — żołnierz żołnierzem będzie” — napisał kpt. Jarem-Mirski, muzyka W. Rapackiego, słowo wstępne kpt. J. Ciepielowskiego (ze Lwowa). 19.30 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Salon. pod dyr. E. Raabego, W. Koesler - Stokowskiej (msopran), St. Roya (tenor), A. Bocza (flet), akomp. M. Sauer (z Poznania). 20.30 „W stolicy Rumunii” — felj. wygl. St. Podhorska-Okołów. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Tańce polskie na fort. (4 ręce) w wyk. Wł. Walentynowicza i J. Zynskiego. 21.30 Ludowa muzyka szkocka. Transmisja z Anglii. 22.10 „Czy potrzeba nam zagranicznych fczymistrzów” — pogad. wygl. prezes Śląsk. Okr. Szerm. p. Hostynski. 22.10 Wiad. sport. 22.25 Imperio Argentina i Ryszard Tauber śpiewają piosenki. 23.00 Muz. tan.

„Dziewczyna z obłoków”. „Kryjówka szczęścia”. MEWA: „Prawda o miłości” i „Wesoła Zuzanna”. MINERWA: „Szaleńcy” (z życia legj. Polskich). „Malibó”. MUCHA: „Oskarżam cię, matko” i „Wystawiamy rewję”. NOVA TOMBOLA: „Karjera” i „Wszystcy ludzie są wrogami”. OKO PRASKIE: „Człowiek, który widział” i „Kłopoty telefoniarki”. PAN: „Mecz bokserki Schmeling — Louis”. KINO PAR. S-GO ANDRZEJA: „Nie miała baba kłopotu” i dodatki. POPULARNY: „Uwodzicielka” i rewja. PEITIT TRIANON: „Melodie wielkiego miasta” i „Pani i jej sofer”. PRAGA: „Zaczęło się od pocałunku” i „Rezerwista”. RAJ: „Nie miała baba kłopotu” i „Niedzielne brawery”. RENA: „Sprzedany głos” i Film polski. RIALTO: „Broadway Bill”. RUXY: „Wyprawy Krzyżowe”. ROMA: „Złoto”. SPINKS: „Weronika” i rewja. SOKOL: „Zbrodnia i kara” oraz „Duda w Afryce”. SERRENTO: „Niewolnica z Mandalay” i „Nie miała baba kłopotu”. STYLOWY: „Wesoly Don Juan”. SWIATOWID: „Krwawe perły”. SWIA: „Becky Sharp”. TON: „Za chwilę szczęścia”. UCIECHA: „Dwie Joasie”. UNJA: „Noc na Transatlantyku”. VARIETE: „Wyspa skarbów” i „Czarna Perła”.